

10 kwietnia 2009



„Jacki Bogoryjskie łubudu...”

W Bogorii w powiecie staszowskim od lat Zmartwychwstanie Chrystusa oznajmują o świcie w Wielką Niedzielę wystrzały pod kościołem parafialnym Świętej Trójcy. Nawet najstarsi mieszkańcy Bogorii nie wiedzą od kiedy zwyczaj ten jest kultywowany. Historia mówi, iż w latach 1910 - 14 w Bogorii działały organizacje Strzelca i Sokoła. Najprawdopodobniej właśnie dla upamiętnienia udziału bogorian w patriotycznych zrywach, kultywowany jest tutaj od 150 lat zwyczaj wielkanocnego strzelania.

Zgodnie z utartymi zasadami strzelców winno być kilkunastu, a strzelanie odbywa się na rozkaz wydany przez komendanta lub podkomendanta, trzema salwami: po wyjściu procesji z kościoła, „na Podniesienie” i „na Baranek Boży”.

- Wystrzałem towarzyszy odgłos zabytkowych bębnow. Zwyczaj ten od lat kultywuje pan Adam Rożek. Dziś nikt nie wyobraża sobie w Bogorii mszy rezurekcyjnej bez charakterystycznych strzałów i odgłosów bębna. Chyba właśnie z tym zwyczajem związane jest powiedzenie „Jacki Bogoryjskie łubudu...” - mówi **Maria Kogut**, sekretarz Urzędu Gminy w Bogorii.

Wcześniej, bo w nocy z soboty na niedzielę bogorianie czuwają przy grobie Pana Jezusa. Tradycyjnie towarzyszą im strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej.